

1 Następnego ranka, kiedy sam stałem przy burcie, podeszła do mnie i spytała, gdzie
2 jest mój znajomy. Nie interesowało mnie, kogo uważała za mego znajomego,
3 izraelskiego rolnika czy baptystę z Chicago, ona myślała, że czuję się samotny,
4 chciała być miła i nie zrezygnowała, póki nie zacząłem gadać o nawigacji, radarze,
5 krzywiznie kuli ziemskiej, elektryczności, entropii, o której nie słyszała nigdy. Nie
6 była głupia, wręcz przeciwnie. Niewielu ludzi, którym objaśniałem tak zwanego
7 demona Maxwella, chwyciło to tak bystro, jak ta dziewczyna, którą nazywałem
8 Sabeth, bo Elisabeth, uważałem, jest imieniem po prostu niemożliwym. Podobała
9 mi się, ale nie flirtowałem z nią w najmniejszym nawet stopniu. Przemawiałem jak
10 nauczyciel, obawiam się, podczas gdy ona się uśmiechała. Sabeth nie wiedziała nic
11 o cybernetyce i jak zawsze, kiedy się o tym mówi z laikami, chodziło o to, żeby
12 obalić jej dziecinne pojęcia o robotach, czysto ludzką niechęć wobec maszyn, co
13 mnie gniewa, bo ten ich oklepany argument jest taki ograniczony: człowiek nie
14 jest maszyną. Wyjaśniłem, co nowoczesna cybernetyka oznacza terminem
15 INFORMACJA: nasze postępowanie jako odpowiedzi na tak zwane informacje,
16 ewentualnie impulsy, odpowiedzi automatyczne, po większej części niezależne od
17 naszej woli, refleksy, które maszyna może wykonywać równie dobrze jak człowiek,
18 a może nawet lepiej. Sabeth zmarszczyła brwi (jak przy dowcipach, które się jej nie
19 podobały) i zaśmiała się. Poleciałem jej Norberta Wienera: CYBERNETICS OR
20 CONTROL AND COMMUNICATION IN THE ANIMAL AND THE MACHINE, M.I.T.
21 1948. Naturalnie nie miałem na myśli takich robotów, jakie się rysuje w
22 ilustrowanych pismach, tylko maszyny rachunkowe o największej szybkości
23 działania, nazywane też mózгами elektronowymi, ponieważ kierowane są przy
24 pomocy próżniowych lamp elektronowych, maszyny, które już dzisiaj przewyższają
25 każdy ludzki mózg. W ciągu minuty dwa miliony dodawań lub odejmowań! W
26 takim samym tempie dokonują one obliczeń różniczkowych, logarytmy
27 wyprowadzają szybciej, niż możemy odczytać wyniki, i zadanie, które dotąd
28 musiałoby pochłonąć całe życie matematyka, rozwiązują w ciągu paru godzin i
29 lepiej rozwiązują, ponieważ maszyna nie może niczego zapomnieć, bo wszystkie
30 wpływające informacje, których jest więcej, niż może ogarnąć ludzki mózg, włącza
31 do swego rachunku prawdopodobieństwa. Przed wszystkim zaś: maszyna nic nie
32 przeżywa, nie zna strachu ani nadziei, które tylko przeszkadzają, żadnych pragnień
33 w związku z rezultatem, pracuje tylko na zasadzie czystej logiki
34 prawdopodobieństwa, dlatego też twierdzę: robot rozeznaje się dokładniej niż
35 człowiek, wie więcej o przyszłości niż my, bo ją oblicza, nie spekuluje i nie marzy,

- 36 kierowany jest tylko przez własne wyniki (feed back) i nie może się mylić; robotowi
- 37 nie jest potrzebna intuicja.